

W POSZUKIWANIU
IDEI XXI WIEKU

CZY DOŚWIADCZENIE
RELIGIJNE
TO ABERRACJA UMYŚŁU?

WIELKIE RELIGIE
W OBLICZU
NAJNOWSZYCH
OSIĄGNIĘĆ
NEURONAUK

John Hick

Nowe pogranicze religii i nauki

Doświadczenie religijne, neuronauka
i Transcendentne



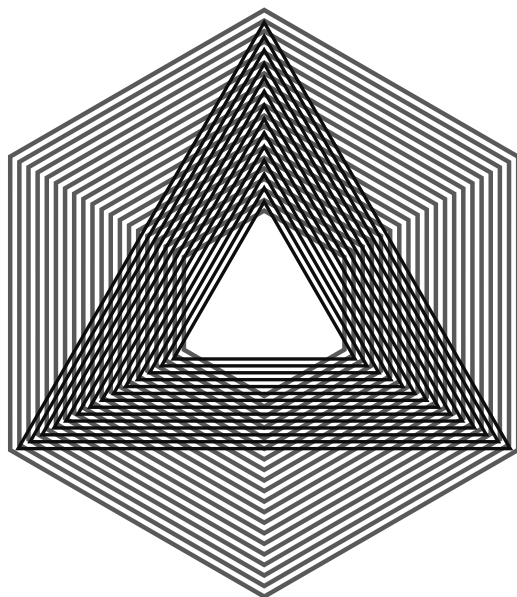
Nowe pogranicze religii i nauki

Doświadczenie religijne, neuronauka
i Transcendentne



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

W POSZUKIWANIU
IDEI XXI WIEKU



John Hick

Nowe pogranicze religii i nauki

Doświadczenie religijne, neuronauka
i Transcendentne

w tłumaczeniu
Jana Andrzeja Lipskiego
pod redakcją
Tomasza Sieczkowskiego

W WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2019

Tytuł oryginału: John Hick, *The New Frontier of Religion and Science
Religious Experience, Neuroscience and the Transcendent*

RADA NAUKOWA SERII W POSZUKIWANIU IDEI XXI WIEKU
*Tomasz Sieczkowski, Paweł Grabarczyk, Katarzyna de Lazari-Radek
Marcin Kafar, Michał Wróblewski*

REDAKTORZY INICJUJĄCY SERII W POSZUKIWANIU IDEI XXI WIEKU
Urszula Dzieciatkowska, Agnieszka Kałowska, Damian Rusek

RECENZENT
Marek Słomka

TŁUMACZENIE
Jan Andrzej Lipski

REDAKCJA NAUKOWA
Tomasz Sieczkowski

KONSULTACJA NEUROBIOLOGICZNA
Tomasz Kowalczyk

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Aurelia Hołubowska

SKŁAD I ŁAMANIE
Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI
Katarzyna Turkowska

Zdjęcia wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/sliiper84, Wavebraeakmedia

First published in English by Palgrave Macmillan, a division of Macmillan Publishers Limited under the title *The New Frontier of Religion and Science* by John Hick. This edition has been translated and published under licence from Palgrave Macmillan.

The author has asserted his rights to be identified as the author of his Work

© Copyright by John Hick, 2006
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019
© Copyright for Polish translation by Jan Andrzej Lipski, 2018

Publikacja sfinansowana ze środków Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

ISBN 978-83-8142-473-8
e-ISBN 978-83-8142-474-5

*Moim wnukom:
Jonathanowi, Emily, Rhiannon,
Alexandrowi i Ellie*

Spis treści

Przedmowa	13
CZĘŚĆ I	17
1. RELIGIE JAKO INSTYTUCJE STWORZONE PRZEZ CZŁOWIEKA	19
Religie przedosiowe	19
Epoka osi	21
Nowe idee epoki osi	24
Religia jako instytucja i religia jako duchowość/mistycyzm	25
Bilans instytucji religijnych	27
„Naukowe” badania religii	32
2. DUCHOWOŚĆ I MISTYCYZM	35
„Duchowość” i duchowość	35
Duchowość/mistycyzm	42
Mistycyzm jedności	46
3. CZYM JEST DOŚWIADCZENIE RELIGIJNE?	55
Co rozumiemy przez doświadczenie religijne?	55
Rodzaje doświadczenia religijnego	56
Odmieniony świat	58
Doświadczenie obecności	61
Wizje i głósy	64

Niektóre rzadziej spotykane formy doświadczenia religijnego	67
Relacja między wewnętrznymi a zewnętrznymi aspektami religii	68
4. „POZNACIE ICH PO ICH OWOCACH”	73
Od wzniosłości do niedorzeczności	73
W obrębie monoteizmów	77
W obrębie buddyzmu	80
Owoce indywidualne i społeczne	82
CZĘŚĆ II	93
5. WYZWANIE NEURONAUK DLA DOŚWIADCZENIA RELIGIJNEGO.	95
Współczesny światopogląd naturalistyczny	95
Materializm religijny?	99
Związek przyczynowy między mózgiem a świadomością ..	100
Bóg i układ limbiczny	105
Medytacja i mózg	107
6. ZASTRZEŻENIA I PYTANIA	113
Doświadczenie religijne jako umysłowa aberracja	113
Doświadczenie religijne i padaczka	118
Medytacja i mózg	125
Narkotyki i doświadczenie religijne	127
Czysta świadomość	131
7. TOŻSAMOŚĆ UMYSŁU I MÓZGU?	137
Wyjaśnienie pytań	138

Błąd zrównania korelacji z tożsamością	139
Błędne koło	140
Teoria tożsamości	142
Tajemnica świadomości	149
8. WSPÓŁCZESNE TEORIE NATURALISTYCZNE	155
Epifenomenalizm	155
Eksperymenty Libeta	155
Świadomość jako produkt społeczny	158
Świadomość i ewolucja	162
Świadomość jako własność emergentna	166
Naturalizm biologiczny	171
9. ALTERNATYWNA MOŻLIWOŚĆ	177
Plastyczność mózgu	178
Plastyczność mózgu obserwowana w medytacji buddyjskiej	180
10. WOLNA WOLA?	187
Wolność kompatybilistyczna i niekompatybilistyczna	187
Dowody eksperymentalne	192
Indeterminizm kwantowy	197
Problem samoodniesienia	198
CZEŚĆ III	205
11. PROBLEM EPISTEMOLOGICZNY	207
Nasza sytuacja poznawcza	207
Zasada krytycznego zaufania	211
Krytyczne zaufanie i doświadczenie religijne	213
Różnice i sprzeczności	216

12. ROZWIĄZANIE EPISTEMOLOGICZNE	223
Doświadczenie jako interpretowanie	223
Poziomy znaczenia	227
Wolność poznawcza	230
13. KTÓRAŚ KONKRETNA RELIGIA?	237
Która religia?	237
Zbawienie	243
Odpowiedzi na różnorodność religijną	244
Ekskluzywizm	244
Inkluzywizm	246
Pluralizm	247
14. ODPOWIEDZI NA RÓŻNORODNOŚĆ RELIGII	249
Pluralizm wieloaspektowy	249
Pluralizm policentryczny	252
15. FILOZOFIA PLURALIZMU RELIGIJNEGO	261
Transcendentne	261
Przesłanki	262
Podstawowe rozróżnienie	262
Transcendentne jako leżące poza ludzkim opisem	264
Problem	268
Rozwiązanie	268
16. PLURALIZM I RELIGIE	277
Problem	277
Czy da się pogodzić pluralizm z istniejącą praktyką religijną?	282
Istniejące religie	284

17. DUCHOWOŚĆ NA DZISIAJ.	291
Kosmiczny optymizm	292
Święci jako inspiracja.	293
Modlitwa	296
Medytacja	299
18. PO ŚMIERCI?	305
Początki wiary w życie po śmierci	305
Niebo i piekło w tradycji chrześcijańskiej.	307
Reinkarnacja	310
Gdzie?	314
Wiele wcieleń w wielu światach	315
Podsumowanie	321
Religie jako instytucje i jako duchowość.	321
Prymat doświadczenia religijnego.	323
Religia i neuronauki.	326
Epistemologia i doświadczenie religijne	327
Bibliografia.	331
Indeks	345

Przedmowa

Debata na temat relacji między religią a nauką prowadzona jest na kilku frontach. Ostry spór toczy się, zwłaszcza w USA, pomiędzy kreacjonizmem, czy też teorią inteligentnego projektu (*intelligent design*), a teorią ewolucji. A przecież wydawałoby się, że taka dyskusja powinna była zakończyć się ponad sto lat temu! Bardziej istotną bieżącą kwestią jest to, czy Wielki Wybuch, który miał miejsce około trzynastu miliardów lat temu, sam w sobie wymagał istnienia stwórcy, a jeśli tak, to czy musi to być Bóg znany z religii, czy też mogła to być jakaś nieosobowa siła stwórcza. Wiąże się to z przekonaniem, że początkowe „dostrojenie” stałych fizycznych wszechświata było tak nieprawdopodobne, że wymagało celowego, boskiego działania. Inaczej nie mogłyby pojawić się gwiazdy, planety, a także życie w znanej nam postaci. Wyzwaniem dla takiego przekonania jest głoszona dzisiaj przez licznych naukowców teoria wieloświata, która redukuje to nieprawdopodobieństwo prawie do zera, postrzegając nasz wszechświat jako jeden z być może miliardów wszechświatów, a istnienie pośród nich jednego, a nawet wielu, w których rozwinęło się inteligentne życie, wcale nie jest nieprawdopodobne. Jednak cała debata na temat stworzenia świata, mimo że nadal prowadzona, wydaje się powtarzać te same argumenty i brak w niej zauważalnego postępu.

Tłem dla tej debaty jest fundamentalny spór pomiędzy religią a materializmem czy też fizykalizmem, przeczącym

istnieniu jakiejkolwiek ostatecznej, transcendentnej rzeczywistości, na istnienie której wskazują na różne sposoby religie świata. Przedmiotem tego sporu jest dzisiaj ludzki mózg. Nie da się uciec przed pytaniem, czy postęp neuronauk doprowadził do wykazania, że umysł jest co najwyżej tajemniczym, tymczasowym produktem ubocznym funkcjonowania mózgu. Jeśli tak, to żadna forma doświadczenia religijnego nie jest autentyczną świadomością rzeczywistości przekraczającej materialny wszechświat – zgodnie bowiem z poglądem materialistycznym taka rzeczywistość nie może istnieć – lecz stanowi jedynie odzwierciedlenie fizycznych zdarzeń w mózgu w ramach nieprzerwanej przyczynowej ciągłości świata naturalnego.

Jest to kwestia fundamentalna, ponieważ, jak będę starał się pokazać, żywe serce religii bije raczej w doświadczeniu religijnym niż w instytucjach religijnych, z których każda ma swoje credo i swoją hierarchię kapłanów. Te ostatnie są nieuchronnym produktem rozwoju religii, ale przyniosły zarówno istotne zagrożenia, jak i korzyści. Doświadczenie religijne również może być niebezpieczne, dlatego zasadnicze znaczenie mają kryteria jego autentyczności. Ale, biorąc to wszystko pod uwagę, wyzwanie rzucone przez neuronauki dotyczy doświadczenia religijnego.

W toku rozważań wyjaśniam wszelkie specjalistyczne terminy, które muszą się tu pojawić, a cała książka ma być w zamierzeniu przystępna dla zainteresowanego przeciętnego czytelnika. (Gdy słowa wzięte z języków starożytnych podaję w nawiasach zaraz po ich angielskich odpowiednikach, pomijam znaki diakrytyczne – na przykład *nirvāna* została zapisana jako *nirvana*).

Jestem wdzięczny licznym specjalistom z obszaru neuronauki, którzy odpowiedzieli na moje prośby o pomoc. Przede wszystkim jednak chciałbym podziękować dr. Timothy'emu

Musgrove'owi z Doliny Krzemowej w Kalifornii, którego wykształcenie filozoficzne połączone ze znajomością kognitywistyki pozwoliło mi uniknąć wielu błędów. Udzielił mi on informacji o najnowszych postępach w tej dziedzinie i wskazał nowe argumenty, które pozwoliły wzbogacić niektóre rozdziały o neuronauce. Jestem mu wielce zobowiązany.

John Hick

Część I

1.

Religie jako instytucje stworzone przez człowieka

Zamiast zaczynać od licznych powstałych na przestrzeni czasu definicji religii formułowanych z różnych punktów widzenia – socjologicznego, antropologicznego, psychologicznego, filozoficznego, teologicznego – skuteczniej będzie zacząć od dwóch ważnych rozróżnień. Jedno jest historyczne i dotyczy religii przedosiowych oraz religii poosiowych. Drugie zawiera się w pierwszym i dotyczy z jednej strony ludzkich instytucji religijnych, a z drugiej strony ich żywego serca, na które nie mamy żadnej satysfakcjonującej nazwy, ale które będę nazywał zarówno duchowością, jak i mistycyzmem. Każdy z tych terminów jest właściwy, jeśli rozumie się go w określony sposób, ale każdy może też być mylący. W następnym rozdziale wyjaśnię kontekst, w jakim chciałbym ich używać.

19

RELIGIE PRZEDOSIOWE

Epokę czy erę osi wyróżnił po raz pierwszy Karl Jaspers (Jaspers 2006), który umieścił ją między około 800 a 200 rokiem p.n.e.¹ Wcześniej przez tysiąclecia dominujący światopogląd właściwie

- 1 Obecnie używa się raczej określeń p.n.e. (przed naszą erą) i n.e. (naszej ery) zamiast „przed Chrystusem” i „po Chrystusie”, by uniknąć oskarżeń o imperializm religijny. „Nasza era” jest jednak „nasza” jedynie do pewnego stopnia, gdyż tylko trzy wiodące ruchy religijne miały swój początek mniej więcej w tym samym czasie: chrześcijaństwo, judaizm rabiniczny

nie ulegał zmianie, chociaż trwała stopniowa ewolucja od tego, co dzisiaj nazywa się religiami pierwotnymi bądź archaicznymi, w kierunku większych religii państwowych, wyrażających ten sam podstawowy sposób myślenia.

Antropolodzy z XIX i początku XX wieku, tacy jak Edward Tylor, William Robertson Smith, Andrew Lang, James Frazer, R.R. Marett i tak dalej, mieli możliwość badania pierwotnych społeczności w Afryce, Australii, Ameryce Południowej i Środkowej oraz w innych miejscach, zanim kontakt ze światem zewnętrznym znacząco wpłynął na te grupy. Badacze ci odkryli, że religia pierwotna – a to samo dotyczy wczesnych religii państwowych, na przykład religii Azteków – generalnie miała na celu zachowanie istniejącego porządku rzeczy, życia plemienia czy państwa oraz środowiska. Jej celem było utrzymanie stabilności i równowagi. Ludzkość i reszta świata żywnego były postrzegane jako jedna całość, a ludzie pierwotni wydawali się postrzegać samych siebie najczęściej nie jako autonomiczne jednostki, lecz jako elementy żywego organizmu społecznego.

Ludzie zawsze mieli poczucie głębi, tajemnicy, a także tendencję do doświadczenia tego, co naturalne, jako tego, co nadnaturalne. O tej naturalnej religijności świadczą najstarsze znane pochówki, które sugerują wiarę w jakąś formę życia po śmierci. Religijność ta wyrażała się też przez sakralizację środowiska: gór, drzew, rzek, skał, pustkowi, nieba zamieszkałego przez duchy, przodków czy bogów, którym należało służyć jako miejscowym patronom albo przebłagać jako niebezpieczne, nieprzewidywalne siły przyrody. Życie było niepewne, a funkcją plemiennych, a później państwowych rytuałów i ofiar było zagwarantowanie, by zmieniały się pory roku, plo-

i i buddyzm mahajana. Z braku lepszego określenia musimy jednak używać terminu „nasza era”.

ny były obfite, deszcze padały, kiedy trzeba, wojownicy byli silni, a kobiety płodne. Akceptowano życie takim, jakie jest, i nie konfrontowano go z możliwością istnienia radykalnie lepszego świata. Życie było, używając określenia Stannera, „czymś z jedną opcją” (Stanner 1979, s. 515).

Religia pierwotna trwa do dziś w ukryciu jako żyzne podłoże, na którym, zwłaszcza w Afryce, przyjęły się później religie świata: chrześcijaństwo i islam. Zachowuje ona wartości, które zostały w dużej mierze utracone w wielkich tradycjach religijnych i ich nowożytnych formach, choć potencjalnie nadal są w nich obecne. W dzisiejszych czasach następuje jednak ich odrodzenie, wyrażające się w coraz większej wrażliwości na naszą współzależność z resztą świata, którego jesteśmy częścią. Owa troska o ekologię jest reakcją na wpływ globalnego ocieplenia, alarmującą eksploatację nieodnawialnych źródeł energii na Ziemi, degradację lasów deszczowych oraz postępującego, zawinionego przez ludzi wymierania kolejnych gatunków zwierząt. Jesteśmy w tragiczny sposób zaangażowani w piłowanie gałęzi, na której siedzimy. W tej sytuacji pierwotna religia przypomina nowożytnemu światu o naszej jedności z całą przyrodą, o ciągłości i pokrewieństwie ze wszystkim, co żywe.

EPOKA OSI

Gdzieś mniej więcej w pierwszym tysiącleciu p.n.e. – od około 900 czy 800 do 200 roku – w większości miejsc na świecie, od Chin do Grecji, pojawiło się wyjątkowo wiele nowych duchowych intuicji, wyrażanych przez wielkie postaci światowych religii². W Indiach powstały podstawowe teksty hinduistyczne, upaniszady, a pod koniec tego okresu – *Bhagawadgita*,

2 Najobszerniejszy współczesny opis epoki osi znaleźć można w: Armstrong 2006.

najszerzej dzisiaj znane z pism hinduskich. Żyły takie postaci, jak Gautama – założyciel buddyzmu, i Mahawira – założyciel dżinizmu. W Chinach Konfucjusz i Tao Te Ching (tradycyjnie utożsamiany z na pół legendarną postacią Laozi) – twórcy fundamentów taoizmu, oraz Mencjusz i Mozi. W Palestynie działało wielu wielkich hebrajskich proroków, Izajasz i Deutero-Izajasz, Jeremiasz, Amos i Ozeasz. W Grecji w tym samym czasie żyli Pitagoras, Sokrates, Platon i Arystoteles.

Jednakże historia jest bardziej skomplikowana, niż sugerowałoby takie pobieżne spojrzenie na epokę osi. Wedy są starsze, choć nie znamy dokładnej daty ich powstania. Około 1375 roku p.n.e. egipski faraon Amenhotep IV narzucił wyłączny kult Atona, co było pewną formą monoteizmu, zaś sam ogłosił się synem Atona i przyjął imię Echnaton. Kult ten nie przeżył jednak swojego założyciela. Zaratustra, choć niegdyś umieszczany w epoce osi, żył, zgodnie z obecnym stanem wiedzy, znacznie wcześniej, pomiędzy rokiem 1200 a 1000 p.n.e. Za sagą o Mojżeszu prawdopodobnie stała historyczna postać z XIII wieku p.n.e. Mniej pewna jest historyczność Abrahama, który przypuszczalnie żył wcześniej w drugim tysiącleciu p.n.e. Opowieść o nim jest prawdopodobnie zestawieniem wielu ustnie przekazywanych historii z różnych okresów, zapisanych pod jednym imieniem. Niezależnie od tego, czy imię to odnosi się do postaci historycznej, czy też nie, uważa się Abrahama za wspólnego przodka judaizmu, chrześcijaństwa i islamu, nazywając te religie „dziećmi Abrahama” (np. Kuschel 1995). Użycie tego terminu ma tutaj pozytywne konotacje, ale ma też negatywne skutki uboczne, polegające na przeciwstawieniu religii abrahamicznych wschodnim formom religii. Istnieją jednak znaczące obszary wspólne dla religii wschodnich i nurtów mistycznych w religiach monoteistycznych.

Niektórzy pisarze chcieli rozszerzyć epokę osi tak, by objąć nią Jezusa i początki chrześcijaństwa, inni idą jeszcze dalej,

chcąc uwzględnić także Mahometa i początki islamu. Jest to jednak błąd. W ciągu ostatnich około trzydziestu lat na nowo odkryto głęboko żydowski charakter religijności Jezusa, co nabrało kluczowego znaczenia dla naszego rozumienia tej postaci (np. Vermes 1993 i 2003, Sanders 1985, Charlesworth [red.] 1991). Był to radykalny reformator współczesnego mu judaizmu, chodzący do synagogi, często odwołujący się w swoich naukach do Tory, podzielający apokaliptyczną nadzieję wielu sobie współczesnych oraz być może – choć nie na pewno – uważający się za oczekiwanego przez Żydów Mesjasza. Nauczanie Jezusa o miłującym Bogu i życiu w relacji z Bogiem nie było nowe. Jednak jego wpływ okazał się, co oczywiste, ogromny, ze względu na wyjątkową charyzmę Jezusa, jego sławę uzdrowiciela oraz oddziaływanie nauk moralnych. Wpływ ten zwiększył się po śmierci reformatora, gdy przedstawiono go na całym świecie jako wyjątkowego, boskiego zbawiciela całej ludzkości dzięki naukom św. Pawła, który zmienił Jezusa historii w Chrystusa wiary. Także islam jest głęboko zakorzeniony w tradycji Abrahama. Koran ma własne wersje historii wielu biblijnych postaci, w tym Adama, Abrahama, Aarona, Henocha, Izaaka, Jakuba, Dawida i Goliata, Ezdrasza, Izmaela, Elizeusza, Hioba, Jonasza, Noego, Lota, królowej Saby i innych. Sam Jezus czczony jest jako jeden z największych z proroków: „Jezus, syn Marii. On będzie wspaniały na tym świecie i w życiu ostatecznym” (Koran 3:45)*. Muzułmanie uczą się zdania: „My wierzymy w Boga i w to, co nam zostało zesłane, i w to, co zostało zesłane Abrahamowi, Isma’ilowi i Izaakowi, Jakubowi i pokoleniom; i w to, co zostało dane prorokom od ich Pana. My nie robimy żadnej różnicy między nimi i poddajemy się Jemu całkowicie” (Koran 2:136). Islam postrzega siebie jako nowy i ostateczny rozdział tej

* *Koran*, tłum. Józef Bielawski, PIW, Warszawa 1986. Wszystkie cytaty z Koranu pochodzą z przytoczonego wydania – przyp. tłum.

długiej historii religii. Powstała w późniejszym okresie religia sikhów obficie czerpie zarówno z hinduskich, jak i muzułmańskich źródeł. Bahaizm czerpie z islamu. Obie te religie, choć niebezpośrednio, mają swoje korzenie w epoce osi.

NOWE IDEE EPOKI OSI

W epoce osi ukształtował się pogląd, że może istnieć inna, radykalnie lepsza forma ludzkiej egzystencji. Wielkie postaci, które zapoczątkowały ruchy leżące u podstaw światowych religii, miały silną świadomość rzeczywistości przekraczającej to, co ludzkie i materialne, otwierającej realną możliwość radykalnej przemiany ludzkiego życia. Owe jednostki nie pojawiły się oczywiście niezależnie od istniejącego już kontekstu społeczności gotowych przyjąć ich przesłanie. Rozwój miast, podział pracy, a także rozwój pisma w ramach kultur pozwalających na spekulacje i dyskusje – wszystko to stanowiło środowisko, w którym nowe, rewolucyjne nauki, stanowiące wyzwanie społeczne i duchowe, mogły być usłyszane. W Chinach, Indiach, na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz w Grecji, w miejscach, gdzie tworzyły się wielkie religie, rozbrzmiewał zgiełk często przeciwstawnych idei.

W ciągu trwającej przez wiele stuleci epoki osi świadomość bycia niepowtarzalną, odpowiedzialną jednostką powoli przestała być domeną elit, królów oraz kapłanów i objęła wszystkich. Indywidualne sumienie i indywidualne poczucie religijne wyrażały się często poprzez postawy profetyczne, krytyczne wobec istniejących tradycji i autorytetów. Ideę zmarłych trwających jako puste cienie w mrocznych zaświatach stopniowo zastępowała wiara w indywidualny osąd moralny po śmierci, którego konsekwencją jest albo zbawienie, albo potępienie. Temu osądowi moralnemu mieli podlegać wszyscy, tak królowie, jak i pospólstwo, tak chłopci, jak i niewolnicy. Doświadczenie religijne, którym głównie będziemy się zajmować, zaczęło

być czymś więcej niż tylko wewnętrznym odzwierciedleniem wspólnotowych rytuałów odprawianych przez kapłanów i szamanów. Nowe idee duchowe, wyzwolone z ograniczeń religii plemiennej czy narodowej, stały się dostępne jednostkom i umożliwiły powstanie wielkich religii świata. Z konieczności jednak intuicje te objawiały się początkowo jako ruchy reformatorskie wewnątrz istniejących już religii.

Reformy te miały niekiedy dalekosiężne implikacje społeczne. Budda odrzucił system kastowy w Indiach i postrzegał wszystkich ludzi jako równie zdolnych do osiągnięcia oświecenia. Odrzucił też religię kapłańską i składanie ofiar. Buddyjski cesarz Aśoka (III wiek p.n.e.) potwierdził równość różnych religii w swoim państwie. Wśród wielkich hebrajskich proroków, Izajasz I (VIII wiek p.n.e.) wielokrotnie krytykował żydowską elitę władzy i twierdził, że ciągle niesprawiedliwości społeczne są afrontem wobec Boga. Z kolei Amos (VIII wiek p.n.e.) i Jeremiasz (VII wiek p.n.e.) głosili niepopularną tezę, że poddanie królestw Izraela i Judy imperium asyryjskiemu było karą boską, i wzywali do narodowej pokuty. Jezus głosił szybkie nadejście królestwa Boga na ziemi, co wiązałoby się z upadkiem władzy zarówno Rzymian, jak i jerozolimskich kapłanów, przez co został uznany za niebezpiecznego konspiratora i skazany przez Rzymian na śmierć. Mahomet atakował istniejący za jego czasów w Arabii politeizm, podkopując lukratywny przemysł pielgrzymkowy bazujący na peregrynacjach do wielu bogów w Mekce, przez co ściągnął na siebie gniew rządzącej elity kupieckiej i wraz ze swoimi pierwszymi uczniami musiał uciekać do Medyny.

RELIGIA JAKO INSTYTUCJA I RELIGIA JAKO DUCHOWOŚĆ/MISTYCYZM

W okresie poosiowym religie mają dwa aspekty: zewnętrzny i wewnętrzny. Rozróżnienie to wprowadził do nowoczesnego dyskursu Wilfred Cantwell Smith, kanadyjski historyk religii,